



Kochasz swój kraj - to po nim nie bazgraj!

2016-03-19

Losy pism Pogromców Bazgrołów wysłanych do Prezydenta RP, Ministra Sprawiedliwości i Prezesa PZPN, powrót plebiscytu Front Malina, problemy bohomazów przy ul. Tynieckiej i Szymanowskiego, starania o zaangażowanie w projekt Roberta Lewandowskiego oraz zapowiedź kolejnych akcji zamalowywania bazgrołów - to najważniejsze tematy, jakimi zajmowali się uczestnicy spotkania Zespołu Zadaniowego ds. Ograniczenia Bazgrołów w Krakowie, które odbyło się 17 marca (czwartek) w magistracie.

- Napisaliśmy około 300 pism z apelem do różnych środowisk, zarówno ogólnopolskich, jak i lokalnych m.in. do krakowskich uczelni, dyrektorów muzeów, grup artystów oraz stowarzyszeń. Bardzo cieszy nas odpowiedź Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który zapewnił nas o swoim poparciu i przekazał postulaty Pogromców do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie możliwa jest zmiana przepisów dotyczących nielegalnego graffiti - mówi Waldemar Domański, Pogromca Bazgrołów i przewodniczący Zespołu Zadaniowego.

Jak dodaje, Pogromcy Bazgrołów wciąż oczekują na odpowiedzi od Zbigniewa Ziobry czy Zbigniewa Bońka, który w wypowiedziach prasowych zarzekał się, że piłka nożna nie ma nic wspólnego z bazgrołami. - Tak nie jest, zmobilizowanie kibiców piłki nożnej do wspólnej walki o estetyczną przestrzeń miasta byłoby ważną cegiełką w naszym projekcie - podkreśla Waldemar Domański. Do wsparcia inicjatywy Pogromcy chcą też zaangażować piłkarza Roberta Lewandowskiego, który miałby nagrać filmik i powiedzieć: „Kochasz swój kraj - to po nim nie bazgraj”, aby w ten sposób zachęcić do podjęcia odpowiedzialności za wspólną przestrzeń.

Wraz z wiosną, Pogromcy Bazgrołów planują również organizację kolejnych happeningów i akcji zamalowywania bohomazów. Do jednej z nich już na początku kwietnia chcą zaprosić posłów - część z nich już zadeklarowała swój udział.

Powrócić ma także konkurs Front Malina, czyli plebiscyt na najbardziej odrażającą elewację w mieście, w którym zwycięzca wygrywał kosz najkwaśniejszych cytryn. - Podczas wszystkich edycji nie udało się jednak wyłonić żadnego „laureata”, bo wszyscy właściciele i zarządcy po naszych apelach usuwali bohomazy ze swoich budynków - zaznacza Waldemar Domański.